

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 2. Telefon: Redakcja 73, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 30.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRZEMIERZ: subskrypcja z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 15 gr. za lin. jednolite, ogłoszenia nieobciążone — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżenie miejsca 25%, za zamknięcie 150%, zamieszkanie 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogł.: 6-ście linowy, za tekstem 10-ściolamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Doroczna przygrywka.

Za parę tygodni zbierze się w zwykłym terminie parlament Rzeczypospolitej na sesję zwyczajną. Oprócz budżetu, na porządku dziennym najbliższej sesji figuruje znaczna ilość ważnych spraw, wymagających ustawodawczego załatwienia. Są to sprawy samorządowe, ubezpieczeń społecznych, podatkowe i t. p.

Kolportowane przez prasę opozycyjną pogłoski o mającym nastąpić odroczeniu obrad Sejmu na jeden miesiąc, t. zn. do pierwszych dni grudnia nie znalazły potwierdzenia i wszystko przemawia za tem, że natychmiast po zwolnieniu Sejmu przystąpi do pracy nad budżetem i przygotowaniem przez Rząd oraz przez Blok Bezp. projektami ustawodawczymi.

Byłoby oczywiście przesadą twierdzić, że zbliżająca się sesja sejmowa wzbudza szczególne zainteresowanie u przeciętnego obywatela. Ogół przywykł już do tego, że ster polityki państwowej przesunął się z forum parlamentu do sali obrad Rady Ministrów w pałacu po-namiestnikowskim. Ogół nietylko przywykł do tego, ale i aprobuje to całkowicie. Mechanizm, regulowania zagadnień życia bieżącego, spoczywający w rękach Prezydenta na podstawie udzielonych Mu pełnomocnictw, funkcjonuje sprawnie i szybko. O ile ta czy inna wydana w ten sposób norma wywołuje pewne zastrzeżenia w społeczeństwie, to jednak godzi się ono z tą normą łatwiej, ceniąc szybkość i zdecydowaną wolę niezależnego od targów partyjnych rozstrzygnięcia danej kwestji. Norma będąca owocem kompromisów parlamentarnych nie posiada tego autorytetu, który nadaje jej zawsze wola władzy niezależnej i zdecydowanej, ujmującej każde zagadnienie syntetycznie, pod kątem dobra całości państwa.

Dopóki władza rządząca utrzymuje w pełni powyższe cechy swego reżimu, może być pewną posłuchu w społeczeństwie, niweluje bowiem zgóry i syntetyzuje nurtujące tam rozbieżności interesów. Rząd premiera Prystora, jak i wszystkie poprzednie rządy pomajowe, trzyma się niezachwianie tej metody rządzenia. Dysponując w parlamencie stałym poparciem większości, z którą swe zamierzenia, wymagające drogi ustawodawczej, z łatwością zawczasu uzgodnić może, jest za bezpieczony z tej strony od wszelkich niespodzianek. Wie o tem przeciętny obywatel i zaspokojenia swojej żądzy sensacji i wydarzeń nieprzewidywanych od obrad sejmowych nie oczekuje. W klubie sprawodawców parlamentarnych dziennikarze pracują spokojnie i stacannie, nie nerwując się i nie tłocząc się w loży dziennikarskiej, wiedząc bowiem zgóry jaki będzie los tego czy innego projektu ustawy lub wniosku nagłego.

Rolę wesółków w tej zbyt niekiedy przysagłej atmosferze odegrywać z mniejszym lub większym powodzeniem przywódcy opozycji. Wielu z nich wykonywa swoją rolę z całą po wagą i najlepszą wolą. Ale niektórych trudno pośladzać o naiwną wiarę w to, że ich akcja opozycyjna może uczynić ich kiedyś spadkobiercami obecnego reżimu. Mogą być dwa rodzaje opozycji. Jedna rośnie na fali narastających nastrojów i ruchów polityczno-społecznych, idących w przyszłość. Druga jest krzykiem strąconych bogów, wyrazem przebrzmiałych, choć uparcie reaktywowanych formułek: odgłosem minionej lub mijającej epoki. Polska opozycja sejmowa jest opozycją tego drugiego rodzaju. Ani nacjonalizm, oscylujący pomiędzy politycznym i gospodarczym liberalizmem

a wzorami hitlerowskimi, ani socjalizm, pograżony w parlamentarnem doktrynerstwie i wycyty z dynamiki społecznej, ani tem mniej ciasne w swoich horyzontach i różniczkowane w swej rozlewnej klasowości stronnictwa ludowe — nie są źródłami wielkich sił społecznych, któreby mogły bądź drogą parlamentarną, bądź rewolucyjną (pożal się Boże!) targnąć się na ujęcie władzy w swe ręce.

Opozycji pierwszego rodzaju (w znaczeniu grup zorganizowanych) w Polsce niema. Tworzeniu się jej ewentualnemu obóz dziś rządzący może zawsze zapobiec, jeżeli, przewidując kierunek ogólny ruchów przyszłościowych, dokona ich absorpcji i sam stanie na szczycie idącej fali. Jest to zagadnienie narazie luźno związane z codzienną funkcją rządzenia, to też trudno wymagać, aby niem zajmowali się ludzie te funkcje sprawujący. Ale nie powinno, ujęć ono uwagi ideologów obozu — pisarzy politycznych, parlamentarzystów i organizatorów.

Odsunięcie na pewien czas ostatecznych decyzji w materjach konstytucyjnych jest z tego punktu widzenia słusznem. Przedwczesnem byłoby petryfikowanie konstytucyjnych norm w okresie wielkiej płynności poglądów i dążeń dotyczących politycznych i społeczno-gospodarczych form życia państwowego. Trzeba im dać czas na skryształowanie się. Nie oznacza to, oczywiście, zaniechania reformy. Przeciwnie, kontynuowanie prac komisyjnych jest bardzo pożądaną i korzystną, utrzymuje bowiem aktualność zagadnień ustrojowych i umożliwia szerszą nad nimi dyskusję.

Wicemarszałek Sejmu p. Car w odczytaniu swym, wygłoszonym w ub. niedzielę w Białymstoku i Grodnie zaznaczył, że podczas nadchodzącej sesji sejmowej sprawa reformy konstytucji będzie w dalszym ciągu przedmiotem obrad komisyjnych. Projekt reformy, złożony przez Blok Bezpartyjny pozostanie trzonem dyskusji. Pożądaną jednak korektywą tego projektu byłoby wprowadzenie w ramy dyskusji tych zagadnień społeczno-gospodarczych, których odczuwalność społeczna coraz silniej zaczyna dominować nad ścisłym „politicum” reformy ustrojowej. **Testis.**

## Rozporządzenie P. Prezydenta o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców.

WARSAWA, (PAT). — Dzisiejszy Dziennik Urzędowy zamieszcza rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców. Obszernie to rozporządzenie dzieli się na 11 rozdziałów i 58 artykułów. Art. 1 stwierdza, że wojsko narodowe — siła zbrojna państwa, będąca ochroną i asyloj niepodległości i wolności Rzeczypospolitej, będzie po wsze czasy podlegała opiece narodu.

Art. 2 tak określa obowiązki żołnierza: „Żołnierz jest obywatelom, na którym spoczywa szczególny obowiązek bronięcia ojczyzny i gotowości w każdej chwili oddania życia w jej obronie. W szczególności winien on służyć za wzór miłości ojczyzny i honoru, pełnić zawsze wiernie i uczciwie służbę narodową, być dbalym, sprawiedliwym, do wodoj, opiekunem i wychowawcą powołanych żołnierzy, posłusznym i oddanym pod władnym, szczerym i doskonałym kolegą z rączyliwym współobywatelom całej ludno ści, której pracą i patriotyzm są warunkiem siły wojska. Żołnierzem staje się każdy z chwilą przyjęcia go do wojska, poborowój ka legorji C lub D — z chwilą zalazienia ich do pospolitego ruszenia. Każdy żołnierz składa przysięgę wojskową.

Podoficerów i szeregowców do stopnia starszego sierżanta awansuje przelożony o uprawnieniach od dowódcy pułku wzywy, natomiast prawo awansowania podoficerów do stopnia chorążego przysługuje ministro-

## Minister Zaleski o pracach XIII-go Zgromadzenia Ligi Narodów.

(Wywiad specjalny Agencji „Iskra” z ministrem Zaleskim).

Z okazji zakończenia XIII-go Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawiciel Agencji „Iskra” zwrócił się do roczniego zwyczajem, do ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego z prośbą o laskawe wypowiedzenie się co do wyników prac tego Zgromadzenia.

— Porządek dzienny ubiegłego Zgromadzenia Ligi Narodów — rozpoczął p. minister Zaleski, — nie zawierał żadnych spraw większej wagi. Było to przedewszystkiem rezultatem tego, iż Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów odbyło się przecież tak niedawno i niedługo znów się zbierze. Poza tem postanowiono zwołać w najbliższej przyszłości — jak wiadomo — wielką wszechświatową konferencję ekonomiczną. Konferencja ta z natury rzeczy odciążyła również porządek obrad zakończonego Zgromadzenia Ligi Narodów. Temu przypisać należy, że wszystkie sprawy przyjęte zostały przez poszczególne komisje XIII Zgromadzenia stosunkowo dość szybko. Jedynie sprawa reorganizacji Sekretariatu Generalnego dłużej skupiła na sobie uwagę delegatów poszczególnych państw. Jest to sprawa ważna, ale jej znaczenia nie należy przeceniać. Wyrobienie międzynarodowego korpusu urzędniczego nie jest rzeczą łatwą — wymaga nie tylko czasu, ale i szeregu eksperymentów. Dotychczas bowiem te go rodzaju międzynarodowe ciała zbiorowe nigdy jeszcze w historii nie istniały. Na XIII Zgromadzeniu zarysowała się tendencja do możliwie równomiernego podziału stanowisk w Sekretarjacie Generalnym pomiędzy wszystkie państwa, należące do Ligi. Bezwzględnie jest to zdrowa tendencja, tylko należy żałować, że znaleźli się tacy, którzy pragnęli w swoim ręku skoncentrować jak największą ilość wyższych urzędów Ligi, aby tą drogą wywierać wpływ na bieg załatwianych w sekretarjacie spraw. Należy przypuszczać, że te zakusy wobec stanowczej postawy Zgromadzenia spełzną na niczem.

— Jakie znaczenie — zdaniem Pana Ministra — posiada ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów? — Jak Pan zapewne sobie przypomina, — odpowiada p. minister Zaleski — w chwili stałego miejsca dla Niemiec w Radzie Ligi Narodów, Polska otrzymała t. zw. półstałe miejsce. W Genewie bowiem rozumiano dosko nale, że obecność Polski w Radzie jest nie tylko rzeczą konieczną z względu na jej geograficzne położenie, ale również z względu na jej wielkość i znaczenie. Od 1928 roku sytuacja nie mogła, co jest oczywiste, ulec zmianie przeciwnie, znaczenie Polski raczej wzrosło.

Właściwie jedyną różnicą, jaka zachodzi między miejscem stałym, a półstałym jest tylko konieczność poddawania się co trzy lata wyborom. O ile znaczenie Polski wśród państw europejskich będzie uznane, nie ma niy powodu przypuszczać, żeby wybory mogły kiedykolwiek w przyszłości dać dla nas wynik ujemny.

— Zarówno XIII Zgromadzenie, jak i Rada Ligi zajęły się tym razem, jak coroku, problemem ogólnym mniejszości narodowych. — Jak się Pan Minister zapatruje na tendencje, jaka się ujawnia przy poruszaniu techniki ochrony mniejszości na Zgromadzeniu Ligi? — Musimy sobie zdać sprawę, że opieka nad mniejszościami jest powierzona jedynie Radzie Ligi Narodów. Zgromadzenie więc może tylko zajmować stanowisko w tej sprawie z tytułu składanego jej corocznie raportu sekretarza generalnego; niema jednak prawa wypowiedziania się ani w poszczególnych sprawach, ani w sprawach proceduralnych, dotyczących mniejszości narodowych. W ten sposób zakres działania Zgromadzenia jest bardzo ograniczony. Ale jest ono ograniczony jeszcze czemś więcej, niż prawo pisane. Istnieje przecież i

prawa moralne. Opinia publiczna świata wie doskonale, że nie wszystkie państwa reprezentowane w Lidze na swoich terytorjach przestrzegają praw, zastrzeżonych mniejszościom w innych państwach. Wtedy dopiero moglibyśmy uznać pełne prawo moralne, wypowiedziania się w tych kwestiach, gdyby wszystkie państwa przyjęły na siebie zobowiązania analogiczne do tych, jakie przyjęły państwa, mające traktaty mniejszościowe.

— Jakie stanowisko zajmuje Polska wobec ostatnich rozmów londyńskich? — Rozmowy te są w fok, nie możemy wypowiedziania się o nich, dopóki rezultaty nie zostaną ogłoszone oficjalnie. W chwili obecnej można powiedzieć tylko tyle, że każda grupa państw może porozumiewać się między sobą we wszystkich sprawach, musi być tylko dokładnie wiadome, że porozumienia takie nie mogą dotyczyć tych, którzy nie biorą w nich udziału. Stanowisko Polski w tym względzie zawsze było jasne i obecnie nie ulega żadnej zmianie — zakończył p. minister Zaleski. (Iskra).

Przesilenie gabinetowe w Belgji.

BRUKSELA, (Pat). Rząd belgijski Renkina podał się do dymisji. BRUKSELA, (Pat). Dymisja rządu Renkina spowodowana została niepo rozumieniem pomiędzy ministrami li beralnymi a prezesem Rady Ministrów. Ministrowie ci po wyborach sa-

morządowych zalecali rozwiązanie Iz by i ogłoszenie nowych wyborów, premier zaś przeciwnie był zdania, że tego rodzaju procedura może jedynie opóźnić i narazić na szwank poprawę sytuacji finansowej kraju, tak nie zbędną i pilną.

## W. Brytania wypowiedziała umowę handlową z Sowietami.

LONDYN, (Pat). Minister Thoms oświadczył dziś w Izbie Gmin, że stało się koniecznem wypowiedzenie tym czasowego układu handlowego zawar tego z Rosją sowiecką w roku 1930. W związku z tem wysłowana została w dniu 17 bm. do charge d'affaires sowieckiego w Londynie nota, za

## Genewa — nie! Może Lozanna?

LONDYN, (Pat). Dzienniki angielskie informują o dokonaniem nowym demarehe angielskim w Berlinie celem nakłonienia Niemiec do zgody na Genewę jako miejsce obrad. „Daily Telegraph” donosi, jakoby Niemcy nie wysuwały obiektyw co do Lozanny, wychodząc z założenia, że

## Hitler mówi...

BERLIN, (PAT). — Hitler w przemówieniu, wygłoszonym wczoraj w Królewcu, krytykował ostro politykę gospodarczą rządu Papena. Nie powinno się mówić o uzdrowieniu gospodarczym Rzeszy — oświadczył Hitler — punkt wyjścia bowiem z obecnej ciężkiej sytuacji jest natury politycznej. Uzasadniając następnie odmowę współpracy z kanclerzem, Hitler oświadczył między in-

## Zbombardowali własny samolot.

PEKIN, (PAT). — 3 samoloty japońskie zbombardowały miejscowość niedaleko miasta Halla, by zniszczyć własny aeroplan, który zmuszony był skutkiem defektu mo-

## Echa zajęć w Siemmeringen.

WIEDEN, (PAT). — Konferencja rektorów wszechnic wiedeńskich ogłasza komunikat, oznajmiający, że zamknięcie wszechnic wiedeńskich nastąpiło skutkiem protestu przeciwko bezprzekładnym zajęciom w dzieł niemy Siemmeringen, w czasie których wielu studentów odniosło ciężkie rany. Wyższe uczelnie wiedeńskie nie będą wezwanej otwartie dopóki rząd nie da dostatecznych gwarancji, iż podobne zajęcia nie powtórzą się więcej. Następnie komunikat wzywa słuchaczy niemieckich do zachowania spokoju.

## Katastrofy kolejowe. 100 zabitych i rannych.

MOSKWA, (PAT). — Na stacji Lublino pod Moskwą pociąg pasażerski jadący z Kaju, zderzył się z pociągiem towarowym. Jest około 100 zabitych i rannych.

## 17 zabitych i 14 ciężko rannych.

BUKARESZT, (PAT). — Na dworcu w Temezwarze wykołoseł się wczoraj wieczorem pociąg mieszany. Jeden wagon pocztowy i jeden z wagonów pasażerskich zostały zderżone z pod gruzów wyd. 17 zabitych i 14 ciężko rannych, z których 7 zmarło w ciągu nocy. Katastrofa nastąpiła wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy.

## Trąba powietrzna.

NEAPOL, (PAT). — W ciągu nocy nad miastem przeszła trąba powietrzna, zrywając dachy, rozbijając setki szyb wystawowych i rzucając w powietrze żelazne stoliki kawiarniane. Również wicheru powywracała wiele słupów latarni ulicznych. — Na przedmieściu obsunęło się wzgórze, zasypując domki. Trzy osoby poniosły śmierć przez uduszenie. Jedna została w stanie ciężkim odwieziona do szpitala.

## Przewidywany wysoki komisarz Gdańska.



Rada Ligi Narodów mianowała na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Wolnem Mieście Gdańsku dyrektora sekcji sekretariatu Ligi Helmera Rostinga. Stanowisko to jest przewidywane. Na następnej sesji Rady mianowany zostanie W. Kuniszarz, który obejmie swój urząd od początku roku przyszłego.

Podajemy fotografię p. Helmera Rostinga, który jest wybitnym znawcą spraw gdańskich.

## Zmiany personalne w dyplomacji.

WARSAWA, (Pat). Ukazał się nowy Dziennik Urzędowy M-stwa Spraw Zagranicznych, który przynosi szereg zmian personalnych. Zwolniony został między innymi honorowy konsul Rzeczypospolitej w Stokholmie p. Torstan Kreuger, brat Ivara Kreugera z dniem 12 października r. b. Poza tem Dziennik przynosi szereg przesunięć. Między innymi radca ministeryjny Poniński Alfred przeniesiony został z Moskwy do centrali MSZ, attaché ambasady Rzeczypospolitej w Paryżu Jan Bociański — do centrali MSZ, dr. Jan Wagner z wydziału prasowego MSZ do poselstwa Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro, Jan Gawroński z ambasady Rzeczypospolitej w Angorze do centrali MSZ.

## Rezygnacja Hendersona ze stanowiska przywódcy stronnictwa.

LONDYN, (Pat). Henderson zawiadomił frakcję parlamentarną Labour Party o swej dymisji ze stanowiska przywódcy partji. Henderson zachowa jednak godność sekretarza stronnictwa.

## Zwołanie Izby Deputowanych.

PARYŻ, (PAT). — Dzisiejszy „Journal Officiel” ogłasza dekret, zwołujący nadzwyczajne posiedzenie Izby Deputowanych na dzień 25 października.

## Po raz pierwszy od r. 1914.

PARYŻ, (Pat). Z polecenia prezydenta Hindenburga ambasador niemiecki w Paryżu von Goesch wręczył jutro premierowi francuskiemu Herriotowi medal z okazji 100 lecia śmierci Goethego. Od 1914 roku zdarza się po raz pierwszy, że rząd Rzeszy oficjalnie przyznaje francuskiemu mężowi stanu odznaczenie.

## Znosi się na nową ostrą kampanję przeciwko traktatowi wersalskiemu.

BERLIN, (Pat). Przybył tu znany ze swych wystąpień przeciw traktatowi wersalskiemu magnat prasowy lord Rothermere. Celem przyjazdu jego do Niemiec ma być — według doniesień prasy — zapoznanie się na miejscu z wewnętrzną i zagraniczną sytuacją Niemiec. Wiadomości swe ma on wykorzystać w nowej kampanji prasowej, przeprowadzonej w niemieckich dziennikach, skupiających 6 milionów czytelników.

## Częściowe przesilenie w Finlandji

HELSINGFORS, (Pat). W związku z decyzją rządu zatrzymania nadal w więzieniu gen. Valleniusa wybuchło częściowe przesilenie gabinetowe. 2 ministrów, należących do partji zjednoczeniowej, wręczyło dziś prezydentowi republiki prośby o dymisję.

## Lot kpt. Karpińskiego.

JEROZOLIMA, (PAT). — Kpt. Karpiński przybył w południe do Gazy, witany przez konsula generalnego R. P. p. Kurnikowskiego i władze lotnictwa, poczem wraz z Rogalskim odleciał do Jeruzolimy, gdzie byli podejmowani w konsulacie generalnym R. P. W czwartek nastąpi odlot do Aleppo. Lotnicy czują się doskonale. Samolot jest w bardzo dobrym stanie.

Miedzynarodowy Tydzień Katolicki o rozbrojeniu moralnym.

Tegoroczne obrady Miedzynarodowego Tygodnia Katolickiego w Genewie poświęcone były zagadnieniu rozbrojenia moralnego. O. de la Briere w przemówieniu swym podniósł ogromny ciężar odpowiedzialności jaki ciąży na wszystkich organizacjach prasowych. Prelegent wyjaśnił, jak wielką jest potęga słowa pisane...

W piątek odbyło się bardzo znamienne posiedzenie w czasie którego prof. Plat rozwił temat: „Przeszkody historyczne, psychologiczne i kulturalne do rozbrojenia moralnego”.

Sobota poświęcona była odczytom i konferencjom, o ruchach i słowarzyszeniach młodzieży. W niedzielę odbyła się konferencja w wielkiej sali Victoria Hall.

Wobec tego, że podczas dłuższej rozmowy nie udało się wyczerpać wszystkich poruszonych tematów, J. E. ks. metropolita Dyonizy uznał za pożyteczne wyznaczyć w najbliższym czasie nową audycję i zaprosił pp. przedstawicieli parlamentarnych na dzień 26 października r. b. celem kontynuowania rozmowy.

Na zakończenie przemówił jeszcze biskup Besson. Katastrofa górnicza. BERLIN, (PAT). — Na kopalni Sofia — Jakob pod Akwizgranem nastąpiła ubiegłej nocy na głębokości 340 metrów pod powierzchnią ziemi silna eksplozja gazu.

BERLIN, (PAT). — Na kopalni Sofia — Jakob pod Akwizgranem nastąpiła ubiegłej nocy na głębokości 340 metrów pod powierzchnią ziemi silna eksplozja gazu. Jeden górnik został zabity, a 11 odniosło rany. Trzech ciężiej rannych walczy ze śmiercią.

Kusociński i Walasiewiczówna górą!

WARSZAWA, (PAT). — Wtorkowe zawody lekkoatletyczne, rozegrane na stadionie Legii, ściągły rekordową liczbę publiczności. Na trybunach ani jednego wolnego miejsca. Wszystkie przejścia zapchane dosłownie ludźmi. 10 tysięcy widzów zebrało się dziś na stadionie Legii.

Od startu wysuwa się na czoło Kusociński i prowadzi nieatakowany do 6 okrążeń. W 6 okrążeń na prostej atakuje go Iso Hollo. Wkrótce na finiszu bierze górę Polak i wpa da na metę o 3 metry przed Finnem.

Prawosławni posłowie i senatorowie BBWR u ks. metropolity Dyonizego.

W środę, dn. 12 października r. b. ks. metropolita Dyonizy przyjął członków Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej Wołynia, należących do grupy parlamentarnej BBWR, a mianowicie pp. E. Bogusławskiego, M. Burę, I. Głowackiego, M. Masłowa, P. Pępko, B. Serafinowicza, S. Skrypnika i M. Teleszńskiego.

Rozmowa ks. metropolity z pp. członkami Reprezentacji Parlamentarnej dotyczyła bieżących spraw prawosławnego życia kościelnego w Wołyniu. Pp. posłowie i senatorowie oświadczyli, iż jako wierni synowie Kościoła Prawosławnego, uważają oni za swój obowiązek po synowsku zwrócić uwagę swego Arcypasterza na niektóre okoliczności, mogące, ich zdaniem, wywrzeć ujemny wpływ na sytuację Kościoła Prawosławnego i na stosunki pomiędzy Hierarchją a wiernymi.

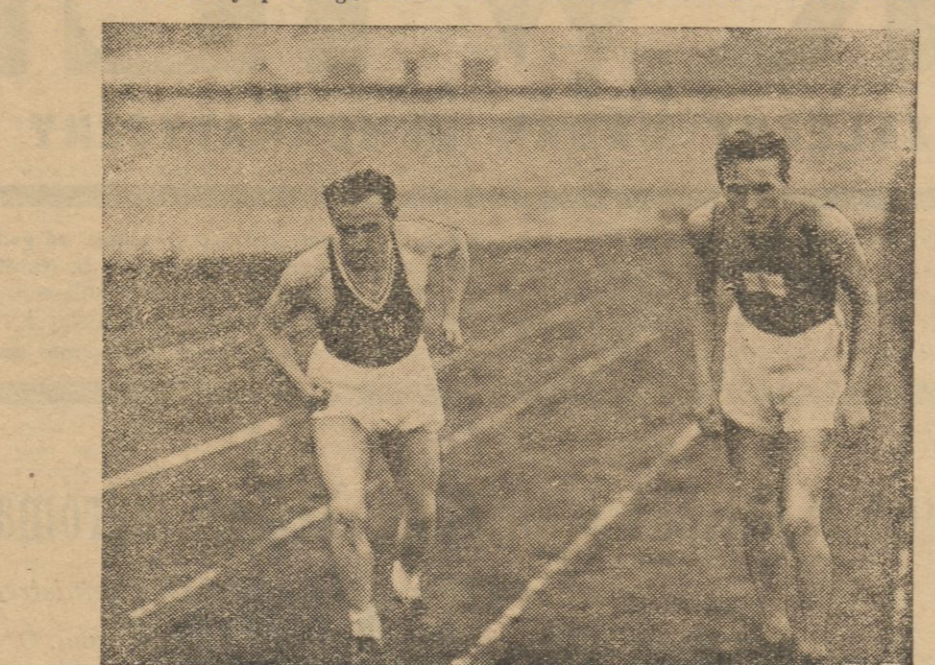
Wobec tego, że podczas dłuższej rozmowy nie udało się wyczerpać wszystkich poruszonych tematów, J. E. ks. metropolita Dyonizy uznał za pożyteczne wyznaczyć w najbliższym czasie nową audycję i zaprosił pp. przedstawicieli parlamentarnych na dzień 26 października r. b. celem kontynuowania rozmowy.

GIĘDA WARSZAWSKA

Table with 2 columns: instrument, price. DEWIZY: Belgia 123,90 - 124,21 - 123,59. Londyn 30,69 - 30,68 - 30,83. Nowy York 8,913 - 8,933 - 8,893. Paryż 35,01 - 35,10 - 34,92. Berlin 211,85. TENDENCJA: niejednoznaczna. PAPIERY PROC.: 4 proc. inwest. 96 i pół. 4 proc. inwest. ser. 103,25 103 i pół. dolar. 55 i pół. 4 proc. 49,75. AKCJE: Bank Polski 88. Wysoka 16. Haberbusch 43. Tendencja: słaba.

POŻYCZKI polskie w Nowym Yorku. Dolarowa 54 i pół. Dillonowska 58 i pół. Stabilizacyjna 52 i pół. Warszawska 41,72 i pół. Śląska 40 i pół.

próbuje objąć prowadzenie. Kusociński nie puszcza. Tempo biegu rośnie. Przy wyjściu z wirażu na ostatnie okrążenie Iso Hollo wzmagą tempo i atakują gwałtownie. Atak jest skuteczny. Iso Hollo mija Polaka i wkrótce ma 3 metry przewagi. Kusociński



Kusociński i Iso Hollo na bieżni.

goni. Na dystansie 200 metrów objął biegacze równo, nieco pierwszy Iso Hollo. Wkrótce na finiszu bierze górę Polak i wpa da na metę o 3 metry przed Finnem.

Z innych wyników warto podać bieg na 500 metrów, w którym pierwszy był Maszewski z Polonii, ustanawiając nowy rekord Polski — 1 min. 6,8 sek.

W skoku wwyż zwyciężył Plawczyk (A. Z. S.) skacząc na 180 cm. W skłacie szwe dzkiej zwyciężył zespół AZS. w czasie 2 mi. 5,4 sek.

Sport w Wilnie.

MARZENIA O LIDZE PRZERWANE. Złotni ludzie mówią, iż w Wilnie pogoda nigdy nie zawodzi: zawsze jest... deszcz!

Zawody strzeleckie. W niedzielę 16. bm. odbyły się na strzelnicy mekkałobrowej na Płotomocie zawody strzeleckie organizowane przez Wojsk. Klub sport. 5 p. p. Leg. o nagrodę przechodnią tego klubu.

Zawody w szachy. Do zawodów stanęły 2 zespoły 1 p. p. Leg. i po jednym z 6 p. p. Leg., 3 baonu sap. i Związku Strzel.

Zwyciężył 5 p. p. Leg. w składzie: kpt. Kosiński, chor. Kucharski, chor. Sokulski, sierż. Ruciński, plut. Błażewicz, plut. Michniewicz uzyskując 1640 punktów na 1800 no żliwych i zatrzymując nagrodę na własność.

Zwyciężył faworyt Sidorowicz (Ognisko) z wynikiem 7 min. 26,8 sek. Następnie: Złewicz (Sokół), Aleksander (S.), Zakrzewski (O.), Szczęwalski (S.), Michałowski (O.) i Steckiewicz.

Uderzyła niewielka ilość startujących za wodników.

Onegdaj w Wilnie zmierzły się w grach sportowych drużyny uczniowskie z Trok i Nowo Wilejski.

Zwycięstwo przypadło N. Wilejce, a mia nowicze w koszykówce 14:2, w siatkówce zaś 30:21.

Sędziami byli pp. Nowicki i Truchanowicz.

WARSZAWA, (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono dwa projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z zakresu t. zw. ustawodawstwa finansowo-rolnego, zmierzające do odciążenia rolnictwa.

Jeden z tych projektów dotyczy uwielizacji ustawy z dnia 12 marca r. b. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań. Wprowadza on w parcelacyjnym obrocie gruntami dalsze ułatwienia, mające na celu zwiększenie tego obrotu i w ten sposób zapobieżenie spadkowemu cen ziem, jak również umożliwienie rolnikom spłaty ziemną części tych zobowiązań.

Drugi projekt dotyczy pierwszeństwa hipotecznego i zaległości od pożyczek instytucji długoterminowych. Pozwoli on powyższym instytucjom na skonwertowanie różnych należności od tych pożyczek, zarówno należnych, jak i odroczonych w drodze uług na pożyczkę dodatkową w gotówkę bądź w listach zastawnych lub obligacjach.

O wywiadzie komis. Litwinowa.

Wywiad udzielony Agencji TASS. przez komisarza dla spraw zagranicznych ZSRR. p. Litwinowa, omawiający dotychczasowy przebieg rokowań z Rumunją o pakt o nre gresji, jest przedmiotem dość żywego zainteresowania warszawskich kół politycznych.

W kołach tych podkreślają przedewszyst kiem rolę medycyjną Polski w rokowan iach rumuńsko-sowieckich. Polska bowiem kóra sama podpisała już z ZSRR analogiczny pakt, zachowując przy tej sposobności jaknajdalej posuniętą lojalność wobec sprzymierzonej Rumunji — starała się ułat wić zarówno Rumunji, jak i Sowietaom dojs cie do wyników pomyślnych. Polska podję la się takiej roli także i z tego względu, że dotychczas oficjalne stosunki pomiędzy Ru munją i ZSRR. nie są nawiązane.

Jeżeli chodzi o ostatnie rewelacje p. Lit winowa, to informacje, posiadane przez pol skie kół polityczne wskazują na to, iż ro la dyplomacji polskiej została przedstawio na przez p. Litwinowa zgodnie z rzeczywisto ścią w tych szczegółach, które są znane w polskiem ministerstwie spraw zagranicz nych.

Uzuwają się natomiast z pod oceny opinii polskiej te części wynurzeń sowieckiego ko misarza dla spraw zagranicznych, które do tyczą bezpośrednio rozmów i stosunków pomiędzy nim, względnie jego przedstawicielami a przedstawicielami Rumunji.

Wywiad p. Litwinowa nacechowany jest pesymizmem. Wbrew temu ocenia się w Warszawie możliwości dalszych rokowań sowiecko-rumuńskich — raczej pomyślnie. Przebieg dotychczasowych rozmów na te mał rumuńsko-sowieckiego paktu o nre gresji, mimo iż trwają one tak długo i natra tniają na wiele obustronnych trudności, — nie daje powodu do stawiania pesymistycz nych horoskopów dla definitywnego zawar cia paktu, interesującego Polskę zarówno ze względu na stosunek szczerzej przyjaźni, bę czącej ją z Rumunją, jak i z tego względu na ogólnowiatowy interes utrzymania pokoju i uporządkowania zagadnień Europy wscho dniej.

Zdaniem warszawskich kół politycznych trudności stojące na drodze do zawarcia pa ktu sowiecko-rumuńskiego, zostaną rychło usunięte i sam pakt będzie mógł być podpisa ny w dobrym zrozumieniu interesów obu kontrahentów i ku zadowoleniu obustronne mu, niema bowiem względów tk ważkich i przeszkód tak poważnych, któreby podpisa nie doniosłego paktu uniemożliwiły (Iskra).

ZAMKNIĘCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Wilna odbył się w Zakrecie. Trasa wybrana dobrze, jednak stanowczo zbyt łatwa, szczególnie uw zglądając dystans około 3 km.

Zwyciężył faworyt Sidorowicz (Ognisko) z wynikiem 7 min. 26,8 sek. Następnie: Złewicz (Sokół), Aleksander (S.), Zakrzewski (O.), Szczęwalski (S.), Michałowski (O.) i Steckiewicz.

Uderzyła niewielka ilość startujących za wodników.

SPORT W SZKOLE.

Onegdaj w Wilnie zmierzły się w grach sportowych drużyny uczniowskie z Trok i Nowo Wilejski.

Zwycięstwo przypadło N. Wilejce, a mia nowicze w koszykówce 14:2, w siatkówce zaś 30:21.

Sędziami byli pp. Nowicki i Truchanowicz.

DO DRUI.

W Miorach punktualnie o godz. 14 w myśl umowy spotykamy się z p. starostą brasławskim, Żeliszawem Januszkiewiczem. Wysoki, postawny, o żywej, nacechowanej stanowczością, fizjonomji. Wsiada do naszego „po ciągu” i jedzie razem z nami do Drui.

Mała dygresja w stronę ludności miejscowej. Znaczną jej część nie widzieliśmy jeszcze, nigdy w życiu pociągu, przed budową tej linii. Pomimo to nie ma bynajmniej skłonności konserwatywnych. O tem jak chętny jest to element, jak rozumiejący potrzeby ulepszenia życia, choćby tylko technicznego, świadczą chociażby, z którą idą na t. zw. szarwarki.

Co tu kamieni! — mówią do p. starosty.

O tak, tego tu niebrak, kiedy zażądałem do brukowania Mior 1000 m<sup>3</sup>, to zwieźli mi dwa tysiące i zabrali się tak chętnie do roboty, że dziś całe Miory są już wybrukowane, a na jezioro wysunięta duża, kamien na grobla. Na szarwark przychodziło dwa razy więcej osób, niż było po trzeba. Powiedziałem im tylko przedtem parę słów o tem, że „chcę dla was coś zrobić, pomóżcie mi”.

Trafilo na dobry grunt. No, ale dużo też znaczy tu popularność pana starosty...

Druja. Kolej dochodzi do krańców miasteczka, o 2 i pół km. od centrum, gdzie jest stacja końcowa wąskotorów ki. Projektu połączenia linii woropajewskiej z nią, nie można było zrealizować. Miljon złotych na różne konieczne, wysokie wiadukty i inne inwestycje w tym trudnym terenie, bogato przez lody i rzeki wyrzeźbionym. Wsiadamy i wędrujemy per pedes do miasta aby je lepiej obejrzeć. Z da leka widać Dźwinę, a za nią wysoki brzeg — totewski. Po drodze na jed

W obronie rolnictwa.

WARSZAWA, (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono dwa projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z zakresu t. zw. ustawodawstwa finansowo-rolnego, zmierzające do odciążenia rolnictwa.

Jeden z tych projektów dotyczy uwielizacji ustawy z dnia 12 marca r. b. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań. Wprowadza on w parcelacyjnym obrocie gruntami dalsze ułatwienia, mające na celu zwiększenie tego obrotu i w ten sposób zapobieżenie spadkowemu cen ziem, jak również umożliwienie rolnikom spłaty ziemną części tych zobowiązań.

Drugi projekt dotyczy pierwszeństwa hipotecznego i zaległości od pożyczek instytucji długoterminowych. Pozwoli on powyższym instytucjom na skonwertowanie różnych należności od tych pożyczek, zarówno należnych, jak i odroczonych w drodze uług na pożyczkę dodatkową w gotówkę bądź w listach zastawnych lub obligacjach.

O wywiadzie komis. Litwinowa.

Wywiad udzielony Agencji TASS. przez komisarza dla spraw zagranicznych ZSRR. p. Litwinowa, omawiający dotychczasowy przebieg rokowań z Rumunją o pakt o nre gresji, jest przedmiotem dość żywego zainteresowania warszawskich kół politycznych.

W kołach tych podkreślają przedewszyst kiem rolę medycyjną Polski w rokowan iach rumuńsko-sowieckich. Polska bowiem kóra sama podpisała już z ZSRR analogiczny pakt, zachowując przy tej sposobności jaknajdalej posuniętą lojalność wobec sprzymierzonej Rumunji — starała się ułat wić zarówno Rumunji, jak i Sowietaom dojs cie do wyników pomyślnych. Polska podję la się takiej roli także i z tego względu, że dotychczas oficjalne stosunki pomiędzy Ru munją i ZSRR. nie są nawiązane.

Jeżeli chodzi o ostatnie rewelacje p. Lit winowa, to informacje, posiadane przez pol skie kół polityczne wskazują na to, iż ro la dyplomacji polskiej została przedstawio na przez p. Litwinowa zgodnie z rzeczywisto ścią w tych szczegółach, które są znane w polskiem ministerstwie spraw zagranicz nych.

Uzuwają się natomiast z pod oceny opinii polskiej te części wynurzeń sowieckiego ko misarza dla spraw zagranicznych, które do tyczą bezpośrednio rozmów i stosunków pomiędzy nim, względnie jego przedstawicielami a przedstawicielami Rumunji.

Wywiad p. Litwinowa nacechowany jest pesymizmem. Wbrew temu ocenia się w Warszawie możliwości dalszych rokowań sowiecko-rumuńskich — raczej pomyślnie. Przebieg dotychczasowych rozmów na te mał rumuńsko-sowieckiego paktu o nre gresji, mimo iż trwają one tak długo i natra tniają na wiele obustronnych trudności, — nie daje powodu do stawiania pesymistycz nych horoskopów dla definitywnego zawar cia paktu, interesującego Polskę zarówno ze względu na stosunek szczerzej przyjaźni, bę czącej ją z Rumunją, jak i z tego względu na ogólnowiatowy interes utrzymania pokoju i uporządkowania zagadnień Europy wscho dniej.

Zdaniem warszawskich kół politycznych trudności stojące na drodze do zawarcia pa ktu sowiecko-rumuńskiego, zostaną rychło usunięte i sam pakt będzie mógł być podpisa ny w dobrym zrozumieniu interesów obu kontrahentów i ku zadowoleniu obustronne mu, niema bowiem względów tk ważkich i przeszkód tak poważnych, któreby podpisa nie doniosłego paktu uniemożliwiły (Iskra).

Notatki ze świata.

KAPITAN ORLIŃSKI, będzie operował ponownie gdyż złamana w katastrofie no ga źle się zrosła. Lotnik będzie musiał spędzić w szpitalu jeszcze 6 tygodni.

FABRYKA RYBIEGO TRANU W GDYNI. Powstaje z inicjatywy kapitału szwedzkiego. Firma Berg i Bergström sprawdziła do chłodni gdyńskich 300 beczek tranu, który ma zamierać przetrwać na leżniczy.

BIUREK ULICZNY SKRADLI W WARSZAWIE! — Stan jeździ na ulicy Obłowej zmusił magistrat do naprawy. Jakież było wrażenie kiedy rankiem stwierdzono, że nie znani sprawcy wywieźli kamienie z rozebra nych części bruku w noy... Zebry jeszcze czaj nym warszawiakom i magistratu ich nie wy wieźli. Teżby było wrażenie!

TEN KLUB NUDYSTÓW dla warszawskiej arystokracji w pałacu w Alejach co to miał być luksusowo i „odpowiednio” urządzony i gdzie miały zbierać znane osobistości pici obojga, jak się z urzędowe go komunikatu okazuje... Nie istniał wcale.

Czego to nie zmyślał żli ludziska... CZŁOWIEK — ODBIORNIK RADIO. Wyjść się zjawiskiem coraz częstszym. Takie mu jęomościowi łatwo przyjdzie do głowy przeklinać postęp techniki i radio, bo nie mo że spać po nocach z tej racji, że wszelkie melodie i odczyty radiowe słyszy własnym mózgiem, bez odbiornika. Lekarze wydzwiają ją się, ale jeszcze nie wyjaśnili o co chodzi. Niedawno znalazł się i w Łodzi pewien słu sarz, który skarży się na to. Ciekły żywot ma biedak.

Z WARSZAWSKIM MAGISTRATEM O 300 000 ZŁ. sądzi się dr. Giżycki lekarz kliniki psychiatrycznej „Jana Bożego”. Dr. Giżycki twierdzi że stracił 100 procent zdolno ści do pracy wskutek napadów jednego z chorych, co znów miało być skutkiem skap sństwa magistratu na personel, urzędzenia alar mowe i t. p. Sferę lekarską są zainteresowa ne tym procesem.

WYPSA TIMOR DO NABYCIA! — ogłosiła Portugalia. Nabywa znalazł się przed ko — jest nim Japonia. W Australji („sasid ka”) zaniepokojenie. Powstanie jeszcze jed na baza lotnicza i wojskowa.

YDOWSKA REPUBLIKA NA SYBERJI — Biro-Bidzan istnieje de nomine od 1928 roku. W roku bieżącym i przyszłym ma się tam osiedlić jeszcze 50 000 żydów, poczem stanie się ona republiką autonomiczną.

WIECZNA ZAPAKA. — d-ra Ringera znów dochodzi do głosu. Los wytypił kuren tów — Kreuger zastąpił się, brata jego arestowali, więc wyznacza nie boję się już ani kuszących ofert, ani... nieznanych spraw ców, demonstruje swój wynalazek swobodnie. Jest to z tajemniczej masy zrobiona la seczka grubości zwykłej zapalki, która po tartar o równie tajemniczą materję zapala się, a gaśnie przy dotknięciu do jakiegokolwiek innego ciała. I tak 300 razy. Niklowe pudełeczko z 20 takimi zapalkami ma kosztować półtora złotego.

AKADEMJA LITERATURY IRLANDZ KIEJ powstaje w Dublinie. Lista członków jeszcze nieustalona, ale należy się spodzie wać G. B. Schwaa, poety Yeatsa, O'Flaherty'ego i in. Przewodnikami akademii są sły nny James Joyce i dramaturg T. C. Murray.

MILJONÓW MAREK będzie kosztował przedsięwzięcie komisarza Prus. Mianowicie nowy przepis o kosztach kąpielowicz czy ni bezwartościowym całej niewyprzedanej do tad zapasy które obciążają na 14 milj. marek. Podobno fabrykanci trykotaży chcą się po cieszyć obniżką pensji i redukcją robotników swej branży...

Advertisement for 'Rewolucja i Miłość' film, featuring a woman's face and the text 'PASSEPORT 13.444 WKRÓTCE W KINIE PAN'.

Od Woropajewa do Drui.

(Dokończenie).

PRZEZ RZĘKI I JEZIORA. Grobla obok wsi Bielki jest naprawdę interesująca. Przechodzi przez rzekę Połowice, oraz jezioro Bielki, zabezpieczona od ataków jednego i drugiego (szeroko tu rozlanej) potęż nemi ostrogami, solidnych wałów wyniesionych w wodę. Trudny i piękny wyciecznik techniczny. Most na Połowicy, potem wiadukt nad torem, przecinającym tu wykopem wzgórze i lin ja nieco się obniżają, jeszcze nie cał kowicie wykończona. Zapadł się tro chę w wspomnianą glinę, tor i jest natcho nierny, co nasza „limuzyna” natychmiast wykazuje. Niebawem zo stanie podlewany i podsypyany żwirem.

Wkrótce podziwiamy potężny choć drewniany most na Dziśnie, niedale ko dużej wsi Piotrowice, oraz dwa znaki przy nim. Jeden nieco poniżej mostu, t. zw. „reper”, czyli słup z oznaczeniem wysokości ponad poziom morza, — 122 m. 339 mm, oraz drugi na moście — biała kreska, wska zująca stan wody na Dziśnie wiosną b. r. Jest imponujący jak na tak nie wielką rzekę. W roku zeszłym było o 1 1/2 m. wyżej...

Następna rzeka ma miłe brzmiące imię: Janka... Podziwiamy też nazwę i niejedną z obecnych, niezawodnie przypomina sobie różne znajome Janeczki, Ninki, Janinki... Most, jak i poprzedni, rzeczka jest miła i malow nieca. Podziwiamy precyzyj wykonana poszczególnych fragmentów mo stu, doszlifowanych jak części zegarka. Warsztaty mostowe w Starosielcach pod Białymostkiem mogą się pochłubić swoją robotą. Chłubi się też niemi i nasza Dyrekcja.

Pierwotny kosztorys budowy linii: Woropajewo—Druja wynosił około 26 milionów złotych. Zawarte w tem było wszystko. Tor, linje telefoniczne, semafor, wodociągi z wieziami ciś nienia, budynki stacyjne, mieszkalne dla personelu linji etc. Niestety, przy szedł wielmożny kryzys i obciążł prze ważną część tego „maksymalnego pro gramu”. Trzeba było przejść na bu dowę — po troszku, środkami skrom nymi, od rzeczy najniezbędniejszych poczynając i zredukowano też wydatki narazie do 11 milionów złotych.

A więc przedewszystkiem tor, słupy telefoniczne i t. d. Na dworce już nie starczyło. Trzeba jednak gdzieś schro nić pasażerów w dni mroźne czy słone lub śnieżne. Zatem baraki choć z bółem serca, bo to stracony pieniądź. Prędzej czy później recha będzie je wyrzucił. Tymczasem niespodziewa nie z pomocą przyszła konjunktura. Staniało drzewo, staniała robocizna i sprawę zupełnie pomyślnie rozwią za no. Porobiono jeszcze skrupulatnie inne oszczędności i zamiast baraków rosła drewniana wprawdzie, ale nad wyraz solidne z tegich kłoców bu dynki mieszkalne dla obsługi linji, które tymczasem również będą słu żyły jako stacyjne.

Alle to jeszcze nie wszystkie oszczędnościowe zyski. Do nich należy także to, że budynki owe buduje Państwowa Szkoła Rzemiosł Budowlanych. Zysk tu jest obopólny. Szkoła w ten sposób kształci swoich uczo niów i daje im utrzymanie. Dyrekcja zaś otrzymuje po cenie kosztu robotę pierwszorzędą, bo uczy się na naj lepszej a nie tandetnej robocie.

Obejrzelśmy jeden i drugi wno szący się szybko budynek w Szarkow szczyźnie, potem w Miorach i Drui. P. dyrektor Falkowski wchodził do wnętrza budowli po różnych kładkach i rusztowaniach, a my wytrwale za

W Szarkowszczyźnie i Miorach bę da stacje nowej kolei. Skoro tak, to i budynki stacyjne. Tu właśnie zet knęliśmy się z finansami.

Przyznania się do tego własna cegielnia kolejowa niedaleko Szarkow szczyzny chwiliwo jeszcze w całej peł ni nie wyzyskana, co nastąpi przy murowaniu dworców.

W Miorach punktualnie o godz. 14 w myśl umowy spotykamy się z p. starostą brasławskim, Żeliszawem Januszkiewiczem. Wysoki, postawny, o żywej, nacechowanej stanowczością, fizjonomji. Wsiada do naszego „po

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Restauracja kościoła w Michaliszkach

### Barbarzyńskie „poprawki” zostaną usunięte.

Kto przejeżdżał traktem Batorego nad Naroczem, pamięta dobrze zabytą kory kościoła w Michaliszkach, ufundowaną w początku XVII wieku przez Jana Cyrjana Brzostowskiego. Cenne stiukowe ołtarze i stiukowe obrazy na ścianach odnowione zostały przed kilkudziesięciu laty w barbarzyński sposób — stiuki pomalowano olejną farbą.

Obecnie, dzięki energii i zapobiegliwości ks. proboszcza Jana Żytkiewicza, rozpoczęto odczyszczanie stiuków, których subtelny rysunek wyłania się zaczyna z pod warstwy olejnej farby. Odczyszczono już i zakonserwowano obraz św. Antoniego oraz zbudowano ołtarz św. Augustyna i ołtarz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej

M. P. W medalionach obu tych ołtarzy odnaleziono pierwotne malowidła ściennie, przedstawiające w ołtarzu św. Augustyna popiersia 7 świętych augustyńskich, a w ołtarzu Niepokalanego Poczęcia — symbole litanji do Matki Boskiej.

Można mieć nadzieję, że tak dobrze zapoczątkowane prace konserwacyjne uda się ks. Żytkiewiczowi doprowadzić w roku przyszłym do końca. Należy tego sobie jak najbardziej życzyć, ponieważ kościół w Michaliszkach stanowi jakby prowincjonalny odpowiednik kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie, ze względu na bogato dekorowane stiukowe wnętrza, a oprócz tego położony jest na ożywionym szlaku turystycznym.

## Krwawe zajście w osadzie Żabinka.

### Napastnik zabity. Posterunkowy ranny.

Onegdaj w osadzie Żabinka pow. kobryńskiego 25-letni Wł. Odyńce, zawodowy złodziej będąc w stanie pijanym rzucił się na przechodzącą 24-letnią Elżbietę Piwowarczykówną z zamiarem zniewolenia jej. Napad zauważył posterunkowy Cieślak, który pośpieszył z pomocą.

Odyńce rzucił się wówczas na interweniującego pochwycił go za gardło i począł du-

sić. Wywiązała się szamotanina, w czasie której oprysk wycelował w kieszki rewolwer i strzelił do policjanta, lecz chybił. Na alarm przybiegło dwóch posterunkowych oraz kilku opryszków.

Wywiązała się strzelanina, w wyniku której został zabity Odyńce oraz ranny jeden posterunkowy. (c).

## „Porachunki osobiste”.

BRZEŚĆ n/B. (PAT). — W dniu 13 bm. no mieszkaniem wsi Tokujk gm. Niesuchojeze pow. kowelskiego Kuzma Iljuszka na te porachunki osobiste, postrzelił z broni myśliwskiej mieszkanke wsi Radoszyńska, Marię Czwarak, raniąc ją w okolice prawe

osoby. Wywiązała się szamotanina, w czasie której oprysk wycelował w kieszki rewolwer i strzelił do policjanta, lecz chybił. Na alarm przybiegło dwóch posterunkowych oraz kilku opryszków.

Wywiązała się strzelanina, w wyniku której został zabity Odyńce oraz ranny jeden posterunkowy. (c).

## Strasna śmierć w trybach kieratu.

BRZEŚĆ n/B. (PAT). — W dniu 12 bm. w czasie młócenia zboża u m-ca wsi Rudka, gm. Iłkiewickiej Abramia Rusiła walec łączący kierat z młóciną pochwycił za odzież córkę Rusiła — Marię lat 16, —

wskutek czego została ona zmiażdżona przez walec, ponosząc śmierć na miejscu.

Złotki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

## Sprzedali cudzy folwark.

Na terenie gm. kozłowskiej organy p. P. zatrzymały dwóch osobników jak się później okazało, Władysława Czereczona i Piotra Haremlowicza, którzy za pomocą fałszywych dokumentów sprzedali folwark 16 zefino należący do Pietkiewicza Alfreda. —

Folwark ten za 56 tys. zł. nabył kupiec z Kozłowszczyzny Chaim Gurwicz który a con to wpłacił oszczędności 2 tys. 300 dolarów amerykańskich, 500 zł. oraz na resztę wystawił weksle gwarantowane. (c).

## Szczuczyn k. Lidy.

### Zjazd Zw. Naucz. Polsk.

W sobotę 15 i niedzielę 16 b. m. obradował w Szczuczynie Lidzkim 4-ty z kolei doroczny Walny Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na zjazd przybyli między innymi prezes Zarządu Okręgowego ZNP poseł Stanisław Dobosz i wiceprezes Zygmunt Jaworski oraz w charakterze przedstawicieli władz tamt. starosta powiatowy p. Sielawa, i inspektor szkolny Bociewicz. Obradom przewodniczył prezes oddziału powiatowego ZNP p. Gustaw Rabacki. W zjeździe wzięło udział zgórą 100 nauczycieli związkowców z terenu powiatu szczuczynskiego.

## Głębokie

### Wieczór Szopenowski.

Staraniem Powiatowego Komitetu „Dni Szopenowskich” odbył się w Głębokim w ubiegłą niedzielę w szalenie zapelnionej sali Domu Parafjalnego wieczór artystyczny poświęcony twórczości Fryderyka Szopena. Na całość programu złożyły się występy chorów mieszanych, orkiestry smyczkowej i delecty oraz referat prof. Arenta poświęcony twórczości i życiu wielkiego mistrza tonów.

## Z pogranicza.

### Włocianie w szponach agitatorów sowieckich.

Na terenie pogranicza polsko- sowieckiego go w rejonie miejscowości Niewiarowice patrol KOP. zatrzymał grupę osobników złożoną z 11 osób, którzy pod przewodnictwem niejakiego Iwana Hrańki udawali się do Rosji Sowieckiej. Jak się okazało są to mieszkańcy wsi Sażniewice i Zaślenka Górki. Zostali oni rzekomo zwerbowani na roboty rolne do Rosji przez kilku oszustów, którzy pobrali od każdego z włocian po 30 zł. na kosztą przejazdu i przepustek.

Włocian skierowano do miejsc zamieszkania.

## Spadek cen na nieruchomości

W związku ze znacznym zadłużeniem nieruchomości oraz trudnych warunków finansowych w ostatnich czasach wiele domów zmieniło swoich właścicieli. Zasadniczą cechą aktów kupna sprzedaży były nieznacznie niskie ceny.

Do tego stopnia fatalne ukształtowanie się cen nieruchomości przyspali należy do kosztownemu spadkowi dochodowości lok. Lokatorzy, płacący dziś normalne komorne muszą do rzadkości, szereg natomiast kosztów związanych z prowadzeniem domów nie uległ naogół zmianom, chyba im minus.

## Ozdobne luksusowe blankiety telegraficzne.

Władze pocztowo-telegraficzne wydały ostatnio ozdobne blankiety telegraficzne dwójakiego typu (L. X i L. X 2) dla telegrafów, podlegających doręczeniu.

Blankiety te ze względu na wysocę estetyczny wygląd, bogatą ornamentację w artystycznym wykonaniu mogą mieć zastosowanie dla depesz z życzeniami i okazji świąt, ślubów, imienin, jubileuszów i t. p. — gdyż harmonizując z treścią telegramów mogą w wysokim stopniu przyczynić się do podkreślenia tej treści i nadania jej uroczystego charakteru, odpowiadającego chwili.

Opłata za doręczenie telegramu na ozdobnym blankiecie w zaklejeniu luksusowej kopercie wynosi 1 zł. — oprócz oczywiście opłaty normalnej.

Do przyjmowania i doręczenia telegramów na ozdobnych blankietach upoważnione są wszystkie urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne Wileńskich Dystryktów.

Wzrosty ozdobnych blankietów telegraficznych wydrukowane są w poczekalniach urzędów i agencji pocztowych do wiadomości publicznej.

## Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15 października odbyło się w Poczcie Kasie Oszczędności XXVI z rzędu losowanie książeczek P. K. O. na premjowanie wkłady oszczędnościowe serji I-ej.

Premje w wysokości zł. 1000 — padły na następujące Nr. Nr. książeczek:

2.849	14.967	22.658	39.526
3.245	15.342	31.264	39.547
3.260	15.568	31.412	39.661
3.363	15.574	31.877	41.848
5.689	16.055	33.592	42.218
7.138	17.358	36.923	43.155
10.838	17.717	37.201	44.728
11.941	19.017	37.867	44.896
		37.929	46.059
			46.668

## Ukonstytuowanie się Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Dnia 17 października r. b. o godz. 5 po poł. odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody wileńskiego Z. Bezcokowicza w dużej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego — Pierwsze Zebranie Organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

W zebraniu wzięli udział licznie zgromadzeni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa oraz reprezentanci sfery gospodarczych, prasy, świata artystycznego i poszczególnych organizacji społecznych.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Wojew. Komisji do Spraw Bezrobocia, które przyjęto przez akklamację, zebrani jednogłośnie wyrazili podziękowanie członkom usteępującej Komisji za ich pracę w okresie letnim.

Z kolei przystąpiono do omówienia samej struktury organizacyjnej nowego Komitetu oraz ogólnych zasad pomocy bezrobotnym w tegorocznej akcji, przyczem główny nacisk położony został na konieczność udzielenia pomocy w formie zatrudnienia.

W dalszym ciągu Zebranie przystąpiło do wyboru organów Komitetu. Na wniosek Woj. Komisji do Spraw Bezrobocia na przewodniczącego Wydziału Wykonawczego wybrany został jednogłośnie p. prof. W. Staniewicz, na I-go wiceprzewod. p. prof. Br. Rydzewski i na II-go wiceprzewod. p. nac. K. Jocz. Na objęcie przewodnictwa Sekcji Pomocy Doradczej zaproszono p. dyr. T. Miśkiewicza, Finansowej — p. dyr. M. Biernackiego, Pracy — p. dyr. Wł. Barańskiego oraz Propagandowej — p. red. M. Szydłowskiego. Wszyscy przewodniczący sekcji wchodzą jednocześnie w skład Wydziału Wykonawczego.

Pozostali członkowie sekcji mają być zapraszeni do współpracy przez poszczególnych przewodniczących. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: w charakterze przewodniczącego p. prezes Pietraszewski, w charakterze członków p. prez. Ratyński, p. poseł Wedziagołski, p. dyr. Taub i p. Szałyński. Oprócz 4-ch wyżej wymienionych sekcji uchwalono utworzyć przy Prezydium Wydziału Wykonawczego odrębną Komisję Kwalifikacyjną.

## Przerwanie komunikacji lotniczej na linii Warszawa — Tallin przez Wilno.

Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów otrzymała powiadomienie, iż w czasie od 1. X. do 23. II. 1933 r. samoloty Polskich Linii Lotniczych „LOT” nie będą kursowały na linii Bukareszt-Sofia-Thessaloniki i na lini Wilno-Ryga-Tallin, zaś Międzynar. Tow. Żelugi Powietrznej (Cidna) przerywa z dn. 1. XI. 1932 r. komunikację pocztowo-lotniczą na linii Warszawa-Wrocław-Praga na czas bliżej nieokreślony.

Aż do odwołania zatem poczta nie przyjmuje przesyłek lotniczych do Bułgarii, Grecji, Estonji, Lotwy, Norwegii, Szwecji i Turcji, a od 1 listopada nie będzie przyjmować do Belgii, Danii, Francji, Holandji, Jugosławii, Węgier i Nowego Jorku.

## Przed Tygodniem Akademika.

W związku z pracami przygotowawczymi do dorocznego Tygodnia Akademika odbyła się konferencja prasowa w której wzięli udział przedstawiciele poważniejszych piśm wileńskich. Jak wynika z udzielonych tam informacji Kolo Przyjaciół Akademika z gorąco zajmującym się temi sprawami panem wojewodą Bezcokowiczem na czele, powołano do życia cztery sekcje — propagandową, pod przewod. p. prezesa sąd. dziennikarza M. Szydłowskiego, sekcję imprez (przew. prof. Hiller), która ma zamiar urządzić między innymi dwa dancingi na rzecz tygodnia, sekcję prowincji pod przewodnictwem p. radcy Prok. gen. Zdanowicza i wreszcie, pod przewodnictwem p. prezesa Dyr. P. i T. inż. Żuchowskiego, sekcję zbiorczą, która mając najszerszy kontakt ze społeczeństwem wprowadza na najbliższe kryzysowe czasy obok dotychczasowych imprez jak listy ofiar, znaczki, nalepkę nowości w postaci ofiar w naturze. Niezaprzeczalnie przy obecnej dewaluacji tak produktów spożycia, jak ubrania, mieszkań i t. p., wnikłych naskutek powszechnego braku pieniędzy, taka inicjatywa idzie na rękę tym, którzy rozumiejąc konieczność pomocy kształcącej się przyszłości społeczeństwa, chcieliby przyszyć jej z pomocą.

A obecny rok szkolny będzie dla akademickiej braci ciężki jak nigdy. Niedosć, że gniecie niezwykle ciężką ogólną sytuacją ekonomiczną, że likwidują jakieśkolwiek podsy, że korepetytor licho płatnych lekcji szuka jakże często bezskutecznie, że dożde rajają się ubrania robione za lepszych czasów — pamiętać trzeba że podwyżka opłat dla nowostępującego rocznika zwiększy się szeze bardziej ilość tych, którzy będą musieli odwołać się do ofiarności społecznej, żeby móc w jakikolwiek warunkach studiować.

To też jakkolwiek wszystkich bieda nie cie, bilans zbliżającego się Tygodnia Akademika nie może wypaść gorzej niż w latach ubiegłych, a przeciwnie społeczeństwo wino wykazać że potrafi się zaopiekować tymi którzy mają być jego chluba.

W tych dniach rozpoczyna swe czynności Biuro Tygodnia które udzielać będzie wszelkich informacji w lokalu przy ulicy Wielkiej 24 tel. 7-70.

## Poszukiwanie spadkobierców

Konsulat Polski w Lille poszukuje za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego spadkobierców s. p. Katarzyny Kierepka, córki Piotra i Anastazji z domu Grynal, urodzonej w Krasnem dniu 12 marca 1896 roku i zmarłej w Valenciennes w dniu 25 lipca 1928 r.

Zmarła pozostawiła w spadku około 3 ch tysięcy franków.

Osoby zainteresowane winne zwrócić się bezpośrednio pod adresem Konsulatu Polskiego w Lille, 119 Boulevard de la Republique — lub do biur Syndykatu Emigracyjnego.

## Z działalności B.B.W.R.

### Odczyt posta prof. W. Staniewicza.

We wtorek dn. 25 b. m. w sali Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR. w Wilnie przy ul. Św. Anny 2 odbył się o godz. 6 wieczorem zwołane przez Radę Grodzką zgromadzenie członków i sympatyków BBWR w czasie którego poseł prof. Witold Staniewicz wygłosił odczyt p. t. „Obecny stan gospodarczy”. Po odczytaniu jak zwykle odbył się dyskusja. Wstęp dla członków z okazaniem legitymacji oraz dla wprowadzonych przez nich gości.

### W pow. mołodeczanskim.

Z Mołodeczna donoszą o odbytem w Zalesiu zebraniu politycznym zwołanem przez Radę Powiatową BBWR. Na zebraniu to przybyło ponad 100 osób z Zalesia i okolicy. Zgromadzeni z dużym zainteresowaniem wysłuchali referatu kierownika Sekretariatu Powiatowego p. Stanisława Łukaszczyka i zdecydowali stać nieodłącznie przy organizacji BBWR. Na zebraniu dokonano wyboru członków zarządu lokalnego koła BBWR. powołując do niego znanych miejscowych działaczy w osobach p. p. Rybaka Tichona, Karczmarzkiego, Kopyńskiego Edwarda, Gasztołda i w charakterze sekretarza kierownika szkoły powszechnej p. Moskowskiego Stefana.

Zebranie zakończyło się manifestacją ku

dnosci na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Nadmienić należy, iż Zalesie i okolice zamieszkuje w przeważnej ilości ludność białoruska.

### W Głębokim.

W dniu 15 października r. b. odbyło się w Głębokim walne zebranie członków Rady Powiatowej BBWR. na powiat dziśnieński. Po przyjęciu sprawozdania zarządu omówiono projekt nowego planu działalności, zreferowany przez B. posła inż. Włodzimierza Piotrowskiego. Po dyskusji nad planem działalności dokonano wyboru członków do Prezydium Rady Powiatowej. Wśród wolnych wniosków poruszona została sprawa zwolnienia ze stanowiska kierownika Powiatowej Kasy Chorych kpt. rezerwy Leona Tolbockiego w szum zebrani dopatrzyli się aktu zemsty politycznej ze strony tych kierowniczych czynników Kasy Chorych w Wilnie którym solum w oku była działalność kpt. Tolbockiego na jednoczesnym stanowisku kierownika Sekretariatu Pow. BBWR.

Zebrani podnieśli ofiarność pracy społecznej kpt. Tolbockiego i uchwalili złożyć protest przeciwko jego zwolnieniu a tomsamemu uniemożliwieniu mu dalszego pozostawiania w Głębokim, gdzie rzecz zrozumiała nie ma możliwości zdobycia nowej posady, dającej mu możliwość egzystencji.

Na zebraniu tem obecnym był poseł z tamt. okręgu p. Stanisław Słankiewicz, który w czasie dyskusji udzielił informacji na temat bieżących zagadnień, znajdujących się na warsztacie pracy politycznej BBWR i Rządu.

## Z MUZYKI.

### (Rozpoczęcie sezonu Tow. Filharmonicznego. Dnie szopenowskie. Recital śpiewaczy L. Lewickiej).

Wileńskie Tow. Filharmoniczne zapowiedziało na bieżący sezon koncerty bardzo liczny i wartościowy zespół artystów. Rozpoczął go recital skrzypcowy Roman Totenberg — wschodząca gwiazda wirtuozowska. Młody artysta już dziś śmiało może być zaliczony do pierwszorzędnych sił solistycznych: techniczne oparanie instrumentu jest tak wysoko posunięte, że wszelkie trudności pokonywa artysta ze zdumiewającą swobodą. A że pozatem muzykalna strona interpretacji, oraz głęboka ekspresja gry Totenberga łączy się z jego wielostronnym temperamentem, przeto całość tej sztuki odtworczej daje pełnię wrażeń artystycznych. Uwydatniło się to zarówno w klasycznej sonacie Haendla, jak w czysto popowej „Campanelli” Paganini’ego, lub też w „Baal-szen” Blocha, opartej na czynnikach wyłącznie ekspresyjnych. Koncert zaś Glazunowa dał w pełni obraz wielostronności talentu Totenberga. Artysta ten w krótkim czasie, po jeszcze większym pogłębieniu swojej sztuki, niewątpliwie stanie na najwyższym poziomie wśród skrzypków współczesnych.

na estradę nie jest do pomyślenia. Tylko że te środki techniczne są u świetnej pianistki materiałem użytkowym, a nie celem, i to materiałem, podatnym do odtwarzania utworów o bardzo rozmaitym charakterze. Cały też program, złożony z najcharakterystyczniejszych kompozycji Chopina, był oddany w sposób głęboko artystyczny, w najistotniejszym znaczeniu tego określenia.

Koncert poprzedziło przemówienie Witolda Hulewicza, treściwe i piękne w formie — jak przystało na literata, a wnikliwe i pogłębione w wypowiedziach ideach — jak przystało na poetę, rozmiłowanego w muzyce.

Tak szczęśliwie się zdarzyło, iż wszystkie, omawiane tu przejawy życia muzycznego w początku b. sezonu miały tak wysoki poziom. Bo i debiut na estradzie koncertowej p. L. Lewickiej, młodej śpiewaczki, był występem b. udanym. P. Lewicka, wileńska, studowała w Wilnie. Należy to zaznaczyć, bowiem nie jest to już pierwszym dowodem, że mamy w Wilnie i uczelnie muzyczne i pedagogów, dających dobrze postawioną naukę w różnych dziedzinach muzyki. P. Lewicka też — obok wrodzonego bodaj talentu wokalnego (ślicznie brzmiący sopran), ujawniła wiele swobodną i prawidłową emisję głosu, i wybitne warunki na doskonałą śpiewaczkę kolaraturową. Ponieważ śpiewaczka śpiewaczka zamierza prowadzić dalsze studia zagranicą, możemy więc spodziewać się od jej talentu jeszcze dalszego rozwoju.

Organizacja „Dni Szopenowskich”, odbywających się obecnie w całej Polsce, znalazła i w Wilnie swoje odbicie. Ta ze wszechmiar szczęśliwa idea propagandy sztuki najgenialniejszego twórcy polskiego, będącego właścicielem ogólnoludzka, będącego też nadejście przedstawicielem najbardziej idealnej ze sztuk pięknych — ma specjalnie bodaj znaczenie w obecnej dobie karykaturalnego przerosła zainteresowań o charakterze materialistycznym. Że zaś trzeba bliżej i głębiej poznać właściwe oblicze sztuki Chopina, zbyt powierzchownie uotóżamianej z chorobliwym sentymentalizmem, czy też zniewieściątem przeuczelnim, przeto bardzo wskazaniem jest w pewnych okresach częścię wsłuchiwać się i wzywać w te arcydzieła o tak rozległej skali duchowej. Wieczór koncertowy, poświęcony Chopinowi w ubiegłą sobotę, miał doskonałą odtworczyńnię w osobie Zofji Rabeciewiczowej. Pianistka, znana oddawna, jako talent wyraźnie zarysowany, w Wilnie występowała dotąd rzadko.

Talenty prawdziwie wartościowe i szacunku godne mają niestety, to do siebie, że wybijając się wyjątkowo rzetelnymi walorami sztuki, służącej istotnym jej celem, mało miewają rozgłosu w jarmarczowym zgiełku efektownych komiwojażerów muzyki. Talent Zofji Rabeciewiczowej należy właśnie do kategorii tych rzadkich objawów sztuki odtworczej, będących prawdziwym służeniem sztuce. Nie tu niema efekciarstwa, poży lub nieszczeroci — każda myśl muzyczna przeprowadzona z przekonującą trafnością, mająca źródło w zbożnym przejęciu się intencją twórcy, każdy utwór ujęty z plastyką i mocą wyrazu, bo też każdy napewno przeszedł drogę refleksji myślowej i wzruszenia artysty-odwira, przejętego do głębi swoją misją tłumacza idei twórcy. Ma też Zofja Rabeciewiczowa sposób traktowania Chopina, jak to się mówi: „tradycyjny”. Należy pod tem rozumieć nie jakieś specjalnie przesadne podkreślenie „romantyczności” Chopina (od czego znowu tak historycznie odżegnywują się pianisci najmlodszej generacji); ma się wrazenie, że artystka odczuwa Chopina tak, a nie inaczej, ponieważ mowa tej muzyki jest mową jej wzruszonego serca, nie zaś uplanowaną metodą rzekomo najpoprawniejszego ujęcia dzieła. Nie byłoby to jeszcze wystarczającą podstawą do uważania Rabeciewiczowej za tak godną głębokiego szacunku artystkę, gdyby jej sztuka nie miała też bardzo wybitnych walorów technicznych, bez których zresztą dziś wstęp

Z. B.

## Ś. p. Piotr Ławiński.

W dniu 18 b. m. zmarł w Wilnie, licząc 65 lat, znany powszechnie kupiec ś. p. Piotr Ławiński.

Zmarły był jednym z tych nielicznych kupców wileńskich, którzy z godnością w ciągu kilku dziesiątków lat dźwierzili sztandar kupiectwa polskiego. Zawsze chętny do ofiarności na cele publiczne, ś. p. Piotr Ławiński służył innym kupcom wzorem, to też śmierć tego zacnego, o krystalicznym charakterze człowieka i patrijoty wileńskiego odczują zapewne, nie tylko jego koledzy z branży kupieckiej, lecz wszyscy ci, co mieli możliwość poznać Go bliżej w codziennej niestrudzonej pracy dla dobra swego otcoczenia i kraju.

W czasie okupacji niemieckiej ś. p. Piotr Ławiński podzielił los wielu za kładników, którzy przeżywali katusze w więzieniach najeźdźcy. Następnie iście szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął śmierci z rąk bolszewików. Przez ostatnie dwa lata swego pracowitego żywota, zmarły, dotknięty nieuleczalną chorobą sercową, nie brał już tak wydatnego udziału jak dawniej w życiu społecznym.

Przez zgon Jego w szeregach autochtonów wileńskich nastąpiła nowa dotkliwa luka.

Część pamięci zacnego Wileńczyka.

hOs.

## Echa wizyty wileńskiej dziennikarzy estońskich.

Kolega nasz redakcyjny p. B. W. Świąciecki otrzymał od dziennikarzy estońskich pp. Edwarda Laamana, red. naczelnego „Waba Maa”, Joana Kitzberga sekretarza Red. „Postimes” i Jaana Jakaba, red. politycznego „Pävalaht” list, zawierający wyrazy podziękowania za gościnę pod adresem ogółu dziennikarzy wileńskich. Koledzy estońscy piszą:

„Powróciliśmy do Ojczyzny pozostając pod głębokim wrażeniem Polski, a w szczyt gościnności Wileń. Prosimy Pana przyjąć osobliwie i przekazać kolegom wileńskim najserdeczniejszą naszą wdzięczność i pozdrowienia”

Elon 16. 10. 1932 r.  
(—) Ed. Laaman, J. Kitzberg, J. Jalak.  
Przyp. Red. Wyżej wymienieni dziennikarze estońscy, wracając z Warszawy w dniu 15 bm. zatrzymali się cały dzień w Wilnie. M. in. złożyli wizytę w naszej redakcji, w Bezpартijnym Bloku Współpracy z Rządem oraz byli przyjęci na audjencji u p. Wojewody Wileńskiego Bezcokowicza. P. Wojewoda obdarzył ich albumem wydawnictwem p. t. „Wilno i ziemia Wileńska”.

## Wielka sprawa przemysłowa.

Przed Sądem Okręgowym w Wilnie toczy się wielka sprawa przemysłowa. Oskarżeni są: Eljasz Strakun, Leon Dajon, Zelman Wileczyński, Józef Wiszniewski, Marjan Węclawski, Jakob Ettinger i Albert Ettinger z art. 6 i 46 4 K. S. art. 448 i 440 K. K., art. 667 cz. I, p. 1 K. K.

10-iu obrońców i 50-iu świadków jest swego rodzaju rekordem.

Nie było wyznaczono wytrzymałości będą musieł dokazać sądownie. Sprawa mniej jak tydzień nie potrwa.

Zarezerwowano na nią wakandy od 18 do 26 października.

OST.

## Zlikwidowanie szajki specjalistów od obcinania torebek damskich.

Ostatnio policja śledcza miasta Wilna została poważnie zaanepokojona coraz częściej notowanymi wypadkami kradzieży torebek damskich.

W ciągu ostatnich paru tygodni zanotowano kilka podobnych kradzieży popełnionych szczególnie na ulicy Mickiewicza, Górze Bułafalowej, W. Pohulane, Słowackiego oraz na rynkach miejskich. Przytem „specjaliści” od tej „roboty” wyróżniali się szczególną zuchwalnością.

Policja śledcza wyczuła wszystkie siły by nareszcie zdemaskować opryszków, mimo to, udawało się im dotychczas ująć bezkarnie.

Dopiero w ciągu ubiegłej doby kolumna wydziału śledczego udało się kilku z nich zatrzymać. Stało się to przy następujących okolicznościach.

W dniu wczorajszym policja znowu narazowana została dwoma meldunkami o wyrwanu torebek.

W godzinach p. p. gdy p. Tatjana Kowalewska zam. przy ulicy Tomasza Zana Nr. 7 wracała ul. Mickiewicza z miastka do domu, w pobliżu domu Nr. 50 została zniacniona na podnietę przez nieznanego osobnika, który siłą wyrwał z rąk przestraszonej kobiety torebkę zawierającą 1 zł. oraz dokumenty. Zanim K., podniosła alarm, napastnik zbiegł. O napadzie powiadomiono policję.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia zdołano stwierdzić, że sprawcą kradzie-

ży był 20-letni Leopold Wąsowicz z zawodu terminator szwelski, zam. przy ulicy Fii sowej Nr. 26. Młodocianego opryszka aresztowano i asadzano w areszcie centralnym. Pewne poszlaki wskazują na to, że nie jest to pierwszy jego występ.

W parę godzin później, około godziny 5 p. p. policja śledcza zaalarmowana została wiadomością o drugim podobnym wypadku.

Do 5 komisariatu P. P. zgłosił się mieszkaniec miasta Wilna Antoni Grabowski zam. przy ulicy Góra Bułafalowa i opowiedział o następującym zajściu: W dniu wczorajszym gdy szedł on w towarzystwie swojej siostry i znajomej Elsiury Bohuszewiczówny w kierunku ulicy Legionowej odczuł ich nagłe towarzyszykom poronionek.

Ważęży jednak przez niego alarm zmu sił napastników do ratowania się ucieczką.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policja ujęła dwóch napastników. Okazał się nimi niejaki Norbert Świątkowski zam. przy ulicy Cedrowej 20 oraz Bolesław Michałowicz zam. przy ulicy Świerkowej Nr. 13. Pozostali dwaj zbiegli.

Zachodzi przypuszczenie, że w obu wypadkach zatrzymano członków jednej szajki złodziejskiej specjalizującej się w obcinaniu damskich torebek.

Aresztowanych opryszków osadzono w areszcie centralnym. (c).

## Szczegóły zabójstwa na zaułku Warszawskim.

W związku z zastylowaniem optyka Szlozberga na zaułku Warszawskim dowia dujemy się następujących szczegółów:

Jak się obecnie wyjaśniło Szlozberg został zamordowany nie na ulicy, lecz w mieszkaniu niejakiej Marji Sillekiej (zaułek Warszawski Nr. 6), z którą Szlozberg łączył od dłuższego czasu bliskie stosunki.

Przed rokiem jednak Szlozberg zerwał z Sille

KRONIKA

Sroda 19 Październik. Dziś: Piotta. Jutro: Ireny.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 18/X — 1932 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 753. Temperatura średnia + 7° C.

Opad: 0,1. Wiatr: połudn. Tendencja: spadek. Uwagi: przelotne opady.

Przewidywany przebieg pogody dnia 19. 10. według P. I. M.

Najpierw zachmurzenie zmienne, potem wzrastające aż do deszczu, temperatura bez znacznych zmian.

MIĘSKA.

Rzeźnia dla ptactwa. Dowiadujemy się, że władze wojewódzkie opracowały projekt urządzenia w Wilnie rzeźni dla ptactwa.

Projekt ten w najbliższym czasie ma być przekazany do Magistratu, jako instancji wykonawczej.

LITERACKA.

Dzisiejsza Sroda Literacka, która rozpocznie się o godz. 20.30 w siedzibie Zw. Zaw. Literatów poświęcona będzie zagadnieniom bieżącego sezonu teatralnego w Wilnie.

UNIWEKSYTECKA.

Studium doktorskie na Wydziale Prawa U. S. B. Rada Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie komunikuje:

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 3 czerwca 1932 r. Nr. IV N 3/4220/32 na Wydziale tym utworzone zostało Studium Doktorskie.

Studja polegają na słuchaniu wykładów czynnym udziale w seminarjach i przygotowaniu pracy doktorskiej.

Przyjęciu kandydata decyduje Rada Wydziału.

Podania o przyjęciu należy kierować na ręce Dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Święto Rzeczypospolitej Akademickiej. W dniu 20 bm. o godz. 20 w Sali Śniadaniach U.S.B. odbędzie się tradycyjne przyjęcie do Rodziny Akademickiej pod nazwą „Wesoła Immatrykulacja”.

Zarząd Akademickiego Oddziału Zw. Szelekowego Studentów U.S.B. niniejszym podaje do wiadomości że zapisy członków do A. O. Z. S. odbywają się codziennie w lokalu Komendy Podokręgu Z. S. przy ulicy Żeligowskiego 4.

T. JACEK - ROLICKI.

SKRZYDLATE ZWYCIĘSTWO

(Nowelka).

Z bezradnej gmatwaniny tłumy, zbaraniałego nad śmiałością, czynu młodego lotnika, wysunął się mister Jonson i boksując w prawo i lewo parł ku kordonowi policjantów.

SPRAWY SZKOLNE.

T—wo Kursów Technicznych w Wilnie otwiera w roku szkolnym 1932-33 następujące kursy techniczne: 1) Korespondencyjne (z zakresu budownictwa i elektrotechniki), 2) Pomoników Mierniczych, 3) Dozorców Drogowych i Meljoracyjnych, 4) Radjotechniczne, 5) Elektryczne (monterskie), 6) Nowoczesnej Obróbki Metali i 7) Żeńskiej Kreslarsko-Technicznej.

WOJSKOWA.

— Dodatkowe posiedzenie Komisji Pob. Dla wszystkich tych mężczyzn, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do wojska odbędzie się w dniu dzisiejszym dodatkowe posiedzenie Komisji Pob.

Z KASY CHORYCH.

Pracownicy Kasy Chorych w obliczu nowych redukcji. W sferach pracowniczych wileńskiej Kasy Chorych wywołały wielkie zaniepokojenie uporzeczywane krążące pogłoski o mającej wkrótce nastąpić redukcji.

RADJO

ŚRODA, dnia 19-go października 1932 roku.

11.40: Przegląd prasowy. Kom. i czas. — 15.15: Program dzienny. 15.20: Słynni wirtuozi na płytach. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.25: Utwory Debussy'ego (płyty). 16.40: „Fragments of life and work of Norwid”.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Posiedzenie Naukow. Wil. T—wa Ginekolog. odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 20 w sali Kliniki Położn.—Ginekolog. U.S.B. (Bogusławska 3) z następującym porządkiem dziennym: 1) Dr. S. Paszkiewicz — Cesarz i cięcie po ustąpieniu rogu szczytkowego. 2) Dr. A. Waszkiewicz — Przypadek jednostronnej wady rozwojowej przydatków. 3) Dr. G. Gordon — Przypadek zakażenia pochwy po porodzie. 4) Dr. Łopatto — Sprawozdanie z działalności oddz. Położn.—Ginek. Szpitala Żydowskiego w Wilnie za czas od 1 sierpnia do 1 października 1932 r.

— Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego na Wileńszczyźnie. We środę dnia 19 października b. r. o godz. 18 (6 wiecz.) odbędzie się przy ulicy Metropolitanej i zbranie przedjmu i rady Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas” celem ostatecznego omówienia programu działalności w związku z organizacją „Dnia Miłosierdzia Chrześcijańskiego” na terenie całej Archidiecezji Wileńskiej, który odbędzie się w niedzielę 6 listopada b. r.

TEATR I MUZYKA

— Za minimalną cenę można pójść dziś 19 października o godz. 8 w do Teatru na Pohulance na ostatnie przedstawienie przebywającej komedii Morstina „Dzika pszczoła”, która nieci wesołostka na widowni i podbudza widoków do obdarzania wykonawców z pp. Grolickim, Szymańskim, Niedźwieckim, Wiesławską i Koronkiewiczówną na czele

NOWINKI RADJOWE.

PAMIĘCI NORWIDA. Dzisiaj o godz. 16.40 przed mikrofonem wileńskim zabierze głos p. Zygmunt Falkowski, który przypomni radjostuchaczom najważniejsze fragmenty z życia i twórczości Cyprjana Norwida, w związku z przypadkiem jego rocznicą wielkiego poety. Prelegent skierując uwagę na biografję twórcy, „Promethidion” zatrzyma się dłużej na okresie młodzieńczym poety i ostatnich miesiącach jego życia w przytulku paryskim.

ODCZYT I FELJETON.

W dzisiejszym programie radjowym wileńskim radjostuchacz winni zwrócić uwagę na dwie prelekcje, a mianowicie odczyt prof. Stefana Kempisty p. t. „U wrót żelaznych Dunaju”, który wygłosił w Warszawie o godz. 18.55 oraz feljton p. Elżbiety Minkiewiczówny p. t. „Krew na peruchach”, który będzie impresją na temat Wielkiej Rewolucji Francuskiej (godz. 22.40).

DWIE CIEKAWY AUDYJCJE MUZYCZNE.

Wśród audycji muzycznych środowego programu wyróżnia się czterdziestominutowa audycja z płyt gramofonowych, podczas której usłyszymy najlepszych wirtuozów świata w tej dziedzinie: Paderewskiego, Kreislera, A. Sani, Hubermana, Klepura i in. Pożyczyć audycję o godz. 15.20. Następnie o g. 16.25 nadany zostanie kwadrans muzyczny poświęcony twórczości Debussy'ego.

reklama, tysiąc razy lepsza niż...

reklama, tysiąc razy lepsza niż na tych wszystkich lotniakach i raidzie około świata. — Ależ jemu się nie uda — worknął von Eichmann. — Nic nie szkodzi. Trzeba działać szybko zanim się ten warjat rozbije.

OFIARY

Ku uczczeniu śp. Piotra Ławńskiego, zanego obywatela i patrioty, składam na ochronę im. Ks. Biskupa Bandurskiego — 10 zł.

Bolesław Wit-Swiecicki.

Wystawa objazdowa.

Instytut Propagandy Sztuki zorganizował wystawę objazdową dzieł malarstwa i grafiki najwybitniejszych artystów warszawskich. Wystawa jeździ razem z zespołem Re duty i wystawiana jest w tym samym lokalu, w którym wieczorem odbywać się ma przedstawienie. W Wilnie wystawa otwarta będzie na jeden dzień 20 października w godzinach od południa do zmierzchu.

Wystawa objazdowa.

— Niebieski ptak — Maeterlincka wzbudziła zainteresowanie w całym mieście, dla swego fantastycznego czar, ubranego w niesłychany przepych wystawy, kostiumów, dekoracji, baletu i efektów świetlnych.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Ostatnie przedstawienia „Wiktorji”. Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia efektownej operki Abraham „Wiktorja i jej huzar”, z Elną Gistied w roli tytułowej, w otoczeniu wybitnych artystów stołecznych.

— Dzień Szopenowski w Wilnie. Komitet „Dni Szopenowskich” organizuje, jako drugą imprezę artystyczną poranek dla młodzieży oraz szerszy warsztaty społeczeństwa, poświęcone twórczości Fr. Chopina.

— Komitet Dni Szopenowskich łącznie z Wileńskimi Tow. Filharmonicznymi urządza jutro w czwartek dnia 20. 10. jedyny koncert pierwszego laureata tegorocznego konkursu Szopenowskiego Aleksandra Unińskiego.

— Bilety sprzedaje Biuro „Orbis” (Mickiewicza 11—a od g. 9—7 wj).

Wielkie Kino - Teatr HELIOS

W rolach głównych: Lionel BARMORE, uroczony Nancy Carroll, słynny smat Phillips Holmes.

UWAGA! Film ten niema nie wspólnego z obrazem „Człowiek, który zabił”, który był demonstrowany w jednym z kin wileńskich — NAD PROGRAM: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe Kino CASINO

Dziś! Najbardziej miła para kochanków, niezapomniana, bohat. filmów „Wschód słońca” i „Siódme niebo” Janet Gaynor i Charles Farrell w przedzielnym BŁĘKITNA RAPSODJA.

Dźwiękowe Kino LUX

Wobec kolosalnego powodzenia i na żąd. Sz. Publiczności Jeszcze tylko kilka dni!

Wielkie Kino - Teatr STYLOWY

Dziś wielki podwójny program! 100% dźwięk. Piękno miłości niewiarynych narzeczonych arcywspan. i najwspanialsze arcydzieło Joanny Grawford P. i 10 aktach. Życie i obyczaj naszej złotej młodzieży.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

NA WILEŃSKIM BRUKU

GDZIE DZIŚ NIE KRADNĄ? Przed dwoma dniami zatrzymany został przez posterunkowego policji niejaki p. Al. Klimaszewski z ulicy Kalwaryjskiej za popelnione przez niego wyrocznie natury administracyjno—karnej, inkrucje mówiąc, za zakłócenie spokoju publicznego w stanie doleko nietrzeźwym. W ten oto sposób znalazł się p. Klimaszewski w jednej celi z podejrzanyimi osobnikami, których p. Klimaszewski obdarzył widoczną pełnią zaufania, bowiem wkrótce zasnął.

Gdy się obudził zauważył za przerażeniem iż podczas snu skradziono mu z palca prawej ręki wartościowy pierścionek. Tym razem p. Klimaszewski sam się zwrócił do policji prosząc o odnalezienie straty.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia zostało ustalone, że kradzieży tej dokonał znany złodziej Czerniawski oraz przybyły do Wilna na gościnne występy złodziej z Jabłonna posiadający nazwisko o nieco dziwnym brzmieniu Jójna Koziróg.

Pierścionek zwróconemu poszkodowanemu Czerniawski i Koziróg będą mieli o jedną jedną sprawę więcej.

NA ZABAWIE.

W dniu 16 bm. na zabawie 3 pułku saperów przez żołnierza, którego nazwiska narażenie nie ustalono został uderzony bagnetem w pierś Sawko Józef bez stałego miejsca zamieszkania. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy, odwiózł Sawkę do szpitala Św. Jakóba w stanie nie zagrażającym życiu.

Człowiek, którego zabiłem

W rolach głównych: Lionel BARMORE, uroczony Nancy Carroll, słynny smat Phillips Holmes.

UWAGA! Film ten niema nie wspólnego z obrazem „Człowiek, który zabił”, który był demonstrowany w jednym z kin wileńskich — NAD PROGRAM: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe Kino CASINO

Dziś! Najbardziej miła para kochanków, niezapomniana, bohat. filmów „Wschód słońca” i „Siódme niebo” Janet Gaynor i Charles Farrell w przedzielnym BŁĘKITNA RAPSODJA.

Dźwiękowe Kino LUX

Wobec kolosalnego powodzenia i na żąd. Sz. Publiczności Jeszcze tylko kilka dni!

Wielkie Kino - Teatr STYLOWY

Dziś wielki podwójny program! 100% dźwięk. Piękno miłości niewiarynych narzeczonych arcywspan. i najwspanialsze arcydzieło Joanny Grawford P. i 10 aktach. Życie i obyczaj naszej złotej młodzieży.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

Wielkie Kino - Teatr WIR

Film, o któr. cały świat mówi! Najwspanialsze arcydzieło lotnicze z okresu wojny wszechświatowej NAD PROGRAM: W TAJEMNICZYM WĄWOZIE — znak. film sensacj. awantur. z udziałem niezrówn. władcy dzikich preri — Johna Watersa — groźny rywal Toma Mixa. Do obrazów przygrywa dwie orkiestry.

ZIEMIANKI

Graża, Woltmany, poleca wagonowo „ROLNIK” Powiatowa Spółdzielnia poczta Wilejka.

ZAKŁAD Elektro-Techniczny „ELEKTROPRAD” Szopena 3. Przyjmuje wszelkie roboty elektrotechniczne, ładowanie i naprawa akumulatorów

Akuszerka M. Brzezina przyjmuje bez przerwy przeprowadza się Zwierzynie, Tom. Zana na lewo Giedeminowską ul. Grodzka 27. W. Z. Nr. 3099

Mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią DO WYNAJĘCIA na Zwierzynie. O warunkach dowiedzcie się w Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Mieszkanie”

Francuska może mieć pokój osobny i utrzymanie za konwersację i łóżko. Sześć osób do omówienia ustnie. Adres: Zakretowa 16—2

2 mieszkania 5 i 6 pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Informacje od 9 do 11 i od 3 do 5. Zawalna Nr. 60 m. 10.

Dr. GINSBERG choroby skórne, wene ryczne i moczopłucne. Wileńska 3, tel. 567 od godz. 8—1 i 4—

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wileńska Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 838.

2 mieszkania 5 i 6 pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Informacje od 9 do 11 i od 3 do 5. Zawalna Nr. 60 m. 10.

Dr. GINSBERG choroby skórne, wene ryczne i moczopłucne. Wileńska 3, tel. 567 od godz. 8—1 i 4—

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wileńska Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 838.

2 mieszkania 5 i 6 pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Informacje od 9 do 11 i od 3 do 5. Zawalna Nr. 60 m. 10.

Dr. GINSBERG choroby skórne, wene ryczne i moczopłucne. Wileńska 3, tel. 567 od godz. 8—1 i 4—

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wileńska Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 838.

2 mieszkania 5 i 6 pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Informacje od 9 do 11 i od 3 do 5. Zawalna Nr. 60 m. 10.

Dr. GINSBERG choroby skórne, wene ryczne i moczopłucne. Wileńska 3, tel. 567 od godz. 8—1 i 4—

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wileńska Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 838.

2 mieszkania 5 i 6 pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Informacje od 9 do 11 i od 3 do 5. Zawalna Nr. 60 m. 10.

Dr. GINSBERG choroby skórne, wene ryczne i moczopłucne. Wileńska 3, tel. 567 od godz. 8—1 i 4—

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wileńska Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 838.

2 mieszkania 5 i 6 pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Informacje od 9 do 11 i od 3 do 5. Zawalna Nr. 60 m. 10.

Dr. GINSBERG choroby skórne, wene ryczne i moczopłucne. Wileńska 3, tel. 567 od godz. 8—1 i 4—

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wileńska Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 838.

2 mieszkania 5 i 6 pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Informacje od 9 do 11 i od 3 do 5. Zawalna Nr. 60 m. 10.

Dr. GINSBERG choroby skórne, wene ryczne i moczopłucne. Wileńska 3, tel. 567 od godz. 8—1 i 4—

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wileńska Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852

ENGLISH groups and single N. GAWRONSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 838.

2 mieszkania 5 i 6 pokojowe ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Informacje od 9 do 11 i od 3 do 5. Zawalna Nr. 60 m. 10.

Dr. GINSBERG choroby skórne, wene ryczne i moczopłucne. Wileńska 3, tel. 567 od godz. 8—1 i 4—

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wileńska Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852